

NASZE ABC

Kolonie

Kongresy hitlerowców w Norymberdze mają już swoją, choć krótką, ale ustaloną tradycję: chodzi o nich o zmontowanie ducha w społeczeństwie na nadchodzący rok i o skierowanie jego energii ku coraz to nowym zadaniom. To też, oprócz stale się powtarzających mocnych akcentów antybolsewickich, co rok idą z Norymbergi na Niemcy i na świat hasła, orientujące Europę w głównych wytycznych polityki niemieckiej na najbliższą przyszłość.

W tym roku hasłem takim jest: zwrot kolonii, a to „w imię prawa narodu niemieckiego do życia” i w imię jego samowystarczalności gospodarczej.

Nie jest to już po raz pierwszy. Również rok temu, gdy sir Samuel Hoare złożył imieniem Anglii słynną deklarację o konieczności sprawiedliwszego rozdziału surowców między poszczególnymi państwami, to chociaż słowa te były przede wszystkim w stronę Włoch skierowane, najgłośniejszy oddźwięk znalazły w Niemczech. Ubiegłej zimy kanclerz Hitler podkreślał to żądanie w kilku wywiadach prasowych, a znalazło się ono również w memorandum niemieckim z 7 marca r. b. (z okazji wprowadzenia wojsk do Nadrenii), w którym rząd niemiecki sformułował warunki, pod jakimi gotów jest do współpracy z Europą. Jak się okazuje, dążenie Niemiec do odzyskania kolonii nabiera coraz większej siły.

Znajdują się one, jak wiadomo, pod mandatem Ligi Narodów, z której ramienia zarządzają nimi poszczególne państwa — głównie Anglia. Obecnie prasa angielska zareagowała w sposób zdecydowanie negatywny na norymberskim orędzie Hitlera. Nie ulega jednak wątpliwości, że na tej osi rozwinię się szeroka gra dyplomatyczna Niemiec, które w sprawie kolonialnej zyskują obosieczny argument: bądź to do uzyskania, kosztownych pewnych ustępstw na tym froncie, wolniejszej ręki w innych dziedzinach, bądź też do ustępowania z maksymalnego stanowiska w innych sprawach, aby kompensatę znaleźć w koloniach.

I mamy tu do czynienia z pewnego rodzaju zaczerpnięciem koła: bo z jednej strony w świetle tych nowych żądań Niemiec ich postępujące zbrojenia wyglądają jako środek do przeforsowania zwrotu kolonii, z drugiej zaś strony osiągnięta w ten sposób samowystarczalność ma służyć przede wszystkim... zwiększeniu niemieckiej gotowości wojennej. Dwa momenty zwracają przy tym szczególną uwagę. Stawiając przed obywatelami piękną wizję dobrobytu, który nastąpi po odzyskaniu posiadłości kolonialnych, a równocześnie nakładając na nich szereg ciężkich ograniczeń w imię samostarczalności, rząd Trzeciej Rzeszy łączy te obie sprawy w ten sposób, aby energia narodowa samorzutnie i z coraz większą siłą parła ku realizacji tego zadania. Charakterystyczny przykład, jak umiejętnie hitleryzm umie operować psychiką mas niemieckich.

Druga zaś refleksja dotyczy Polski. Sprawa dalszych losów problemu kolonialnego jest dla nas szczególnie ważna, gdyż jesteśmy jedynym z wielkich państw europejskich, zupełnie pozbawionym kolonii. Leży więc w naszym interesie, aby kwestia ta nie była załatwiona bez naszego udziału. Jeśli Niemcy, w imię swojej przyszłości, domagają się posiadłości kolonialnych, to tym bardziej musi dążyć ku takiemu samemu celowi Polska, która nie

Ku czci Piotra Skargi

Wczorajsze uroczystości w stolicy

Wczorajsze uroczystości w Warszawie ku czci ks. Piotra Skargi rozpoczęły się nabożeństwem na Placu Zamkowym. Obok wylotu ul. Świętojerskiej przy bramie zamkowej ustawiono na wzniesieniu ołtarz polowy. Po obu stronach ołtarza ustawili się poczty sztandarowe sfederowanych organizacji b. wojskowych oraz poczty sztandarowe stowarzyszeń, organizacji, związków katolickich i młodzieży szkolnej w ogólnej liczbie kilkuset.

Na nabożeństwie obecny był pan Prezydent R. P. w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Śmigły - Rydz, członkowie rządu z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim, marszałek Sejmu Sar, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicewojewodą Jurgielem wicem i prezydentem miasta Starzyńskim na czele.

Uroczyste nabożeństwo celebrował w otoczeniu biskupów i księży J. E. Ks. Kardynał Kakowski, kazanie wygłosił ks. O. Rostworowski. Po mszy św. odpiewano chóralnie „Boże coś Polskę”.

O godz. 11-ej na dziedzińcu zamkowym odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci ks. Piotra Skargi, wmurowanej w t. zw. „Bramie Senatorskiej”.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał Pan Prezydent R. P. W tym podniosłym momencie orkiestra odegrała hymn narodowy. Na tablicy wyryto napis: O. Piotr Skarga — 1536 — 1612 — wielki patriota i prorocy kaznodzieja. „Upominałem, aby obie matki swoje, Kościół Boży i Ojczyznę w jednym końcu związane

uprzejmie i wiernie miłowali”. W czterechsetną rocznicę urodzin — wdzięczna Ojczyzna”.

Po odsłonięciu tablicy ks. Sopucha wygłosił przemówienie, w którym — podkreślając wielkie zasługi genialnego kaznodziei dla Ojczyzny, zaznaczył, że wmurowanie tablicy w tym miejscu należało się jemu, gdyż w murach tych mieszkając „życiem swoim i pracą mury te ozdobił”, oraz po dziękował Panu Prezydentowi R. P., Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych oraz p. premierowi za objęcie honorowego protektora

ratu i udział w dzisiejszych uroczystościach.

Następnie sen. Wańkowicz w imieniu ziemianstwa, które tablicę ufundowało, oddał ją w opiekę Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu uroczystości odbył się pochód organizacji, związków i stowarzyszeń katolickich przez ulice miasta.

Na placu na rozdrożu ze specjalnie ustawionej trybuny przyjął defiladę pochodu J. E. Ks. kardynał Kakowski w otoczeniu szambelanów papieskich

Doniosła inicjatywa działaczy gospodarczych

Utworzono centralę

polskich kas bezprocentowych

Wczoraj, w niedzielę, w gmachu Banku Towarzystw Spółdzielczych, przy ul. Jasnej w Warszawie, odbyło się zebranie organizacyjne Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Bezprocentowego. Wybrano też pierwszy zarząd kasy, do którego weszli pp.: inż. Józef Rzańnicki, adw. dr. Mieczysław Trajdos, Wacław Nikiewicz, adw. Stanisław Poraj-Wileczyński i dyr. Józef Szmidi, a na zastępców pp.: Józef Grodzki i inż. Zygmunt Ichnatowicz. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: dyr. Mariana Kulczyckiego, Eugeniusza Smolnikowskiego i Polipę Wąsowicza, a na zastępców pp. Stefana Krasuskiego i Bolesława Kozubowskiego.

Powstanie centralnej chrześcijańskiej kasy bezprocentowej jest zdarzeniem wielkiej donio-

wości. Organizując się obecnie w całej Polsce kasy bezprocentowe w celu wspomagania kredytem ciężko walczących o byt polskich rzemieślników i drobnych handlowców musiały mieć oparcie o centralną instytucję, która byłaby ich światłym kierownikiem i kontrolerem, a także spieszyłaby w razie czego z pomocą prawną, finansową i moralną.

Do władz centralnej kasy weszli ludzie wysokich kwalifikacji fachowych, bo wytrawni znawcy spółdzielczości, działacze na terenie istniejących już kas bezprocentowych oraz bankowcy i prawnicy.

Członkami rzeczywistymi centralnej kasy będą poszczególnie kasy bezprocentowe w całej Polsce, których jest już około setki, choć niektóre jeszcze nie za-

łatwiły. Wszystkie formalności, potrzebne do działania.

Prócz członków rzeczywistych kasa ma członków t. zw. czynnych. Do grona ich należą osoby płaćce małą składkę miesięczną, lecz obowiązane do pracy na rzecz instytucji. Jest też kategoria członków wspierających, którymi mogą być zarówno osoby, jak i instytucje. Składki członków wspierających są 6-ciu rodzajów: 3 zł., 5 zł., 10 zł., 20 zł., 50 zł. i 100 zł.

Wobec wielkiej doniosłości kas bezprocentowych dla dławionego przez obcą zorganizowaną konkurencję drobnego rzemieślnika i handlowca polskiego, należy mieć nadzieję, że w krótkim czasie zdołają one zrzeszyć dostateczną ilość członków, a co za tym idzie, uzyskać środki na swą niesłychanie pożyteczną i doniosłą pracę.

Wobec wielkiej doniosłości kas bezprocentowych dla dławionego przez obcą zorganizowaną konkurencję drobnego rzemieślnika i handlowca polskiego, należy mieć nadzieję, że w krótkim czasie zdołają one zrzeszyć dostateczną ilość członków, a co za tym idzie, uzyskać środki na swą niesłychanie pożyteczną i doniosłą pracę.

Słonecznie

Pogoda w Polsce w dalszym ciągu kształtuje się pod wpływem obszaru wysokiego ciśnienia, który ogarnia niemal cały kontynent europejski, wskutek czego trwa pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanym i przy słabych wiatrach miejscowych.

Dziś — po miejscami chmurnym lub mglistym ranku — w ciągu dnia pogoda słoneczna. Nocą chłodno, dniem temperatura do 18 st. Słabe wiatry miejscowe.

Polska — Niemcy 1:1

zasłużony wynik meczu piłkarskiego

Na stadionie Wojska Polskiego odbył się z olbrzymim zainteresowaniem oczekiwany mecz piłkarski Polska — Niemcy. Drużyna polska została ostatecznie skompletowana następująco: bramka Albański, obrona Szczepaniak, Martyna, pomoc Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, napad Piec, Matjas, Szerfke, God, Wodarz.

Zarówno w pierwszej części meczu, jak i w drugiej, walka toczyła się przeważnie na niemieckiej połowie boiska, mimo to jednak w pierwszej części meczu Niemcy strzelili nam jedną bramkę. Na kwadrans przed końcem meczu z dobrego podania Matjasa wyrównał Wodarz wśród szalonego entuzjazmu licznie zgromadzonej publiczności.

Niemcy byli w tak słabej formie, że po wyrównaniu zaczęli unikać walki, pchając piłkę na aut, a nie atakując. Wynik meczu 1:1 (1:0) jest najzupełniej zasłużony.

Niemcy wygrali bieg kolarski

bijąc nas o 1 godz. 38 min.

Wczoraj rozegrał się ostatni etap biegu kolarskiego Berlin — Warszawa. W wyniku etapu Łódź — Warszawa pierwsze miejsce zajął Schelle (Niemcy), w czasie 4:35,11. Pierwszy Polak Starzyński, jest na 5-ym miejscu w czasie 4:38,31,4.

W ogólnej punktacji pierwsze

prezydent miasta dr. Ostrowski oraz radni: inż. Bernacki, sen. Decykiewicz, inż. Hausber, r. Pfan, dr. Poratynski, r. Sudhoff, k. Cwymer i dr. Seifert, wręczając Panu Prezydentowi R. P. dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa oraz medal, prezydent miasta dr. Ostrowski wygłosił przemówienie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w serdecznych słowach podziękował delegacji, poczym dla upamiętnienia uroczystości wręczył delegacji tekst zarządzenia Pana Prezydenta R. P. z dn. 28 czerwca 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu m. Lwowa.

Dyplom wykonany na ozdobnym pergaminie zaopatrzony jest oryginalnymi podpisami Pana Prezydenta R. P., p. prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowskiego oraz p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego.

Herb m. Lwowa w porównaniu do dotychczasowego zawiera dewizę „semper fidelis”, zaś pod tarczą herbową na skrzyżowaniu dwóch gałązek wawrzynu zwisa na wstążce krzyż srebrny orderu wojennego „Virtuti militari”.

Dokument ten zaopatrzony jest pieczęcią wojskową Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dyplom obywatelstwa honorowego m. Lwowa dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wykonany jest przez kustosza Rudolfa Męckiego. Medal obywatelstwa honorowego m. Lwowa dla Pana Prezydenta Rzplitej wykonała mennica państwowa w Warszawie według projektu R. Męckiego.

Na stronie głównej mieści się duży herb miasta Lwowa z orderem „Virtuti Militari” i dewizą „Semper Fidelis” na odwrotnej stronie napis: „Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu swoje obywatelstwo swojemu Obywatelowi Honorowemu m. Lwów 16. czerwca 1936”.

Prezydent Mościcki jest pierwszym obywatelem, który w Odrodzonej Polsce otrzymał medal m. Lwowa. Dotychczas medale podobne otrzymali Bronisław Radziśzewski (w r. 1897), Henryk Sienkiewicz (w r. 1902) i Władysław Łoziński (w r. 1906).

Po skończonej uroczystości Pan Prezydent R. P. podejmował obecnych śniadaniem w sali Batorego.

Dziś start w przestworza

32 samolotów polskich

W niedzielę, już od godziny 8 rano na lotnisku warszawskim zaczął się ruch: 32 samoloty, reprezentujące 10 Aeroklubów Rzplitej stają do konkursu. Co kilka lub kilkanaście minut przylatuje jeden lub dwa samoloty, które przed godziną 12-tą mają być wszystkie ustawione do dzisiejszego otwarcia startu do pierwszego etapu konkursu.

Ogólna sensacja na lotnisku wzbudził pilot Adam Szarek, który z towarzyszem swym, Zabiskim, lądował w barwach Aeroklubu lwowskiego. Jak wiadomo, pilot Szarek należał do ekspedycji, która przed miesiącem transportowała samoloty angielskie dla powstańców hiszpańskich. Po 3-tygodniowym pobycie pilot Szarek wrócił do Polski. O swych przygodach hiszpańskich nie chce mówić, tłumacząc, że sam o nich napisze. Gdzie i kiedy, tego nie chce powiedzieć. Współzawodnicy zdążyli od razu puścić „sensacyjną” wiadomość, że granatowa furazetka, obwieszona amaranowym sznureczkiem, jest prezentem od samego gen. Franco.

W pięknych białych kombinzonach zjawia się Aeroklub gdański: Czyżewski, Mielczarski i Matheus, z których dwaj pierwsi są nadzieją i chlubą Aeroklubu.

Już przed godz. 12-tą wszystkie 32 samoloty są ustawione w ogromnym półkole. W tym szyku po

zostaną przez całą noc, a dziś, o godz. 7-ej, rozpocznie się start do pierwszego etapu konkursu.

O godz. 12.30 w zastępstwie p. min. Ulricha przybył p. wicemin. Bobkowski i wygłosił przemówienie do zawodników. Odpowiedział na to przemówienie plk. Do mes. Następnie wicemin. Bobkowski przeszedł przed frontem zawodników, witając się z każdym z osobna.

Pilota Szarka obiegli dziennikarze i fotografowie, bezskutecznie usiłując wydobyć z niego coś o tajemniczym locie do Hiszpanii. Pilot Szarek jest to młody człowiek mimo to ma za sobą już szereg odbytych konkursów i „kilka nagród w kieszeni” — jak sam się z zażenowaniem wyraził. Należy on w tej chwili na lotnisku do tych, których „typują” zarówno członkowie Aeroklubów, jak i piloci wojskowi. Warszawa stawia na pulę Jeziorskiego, groźni są dla wszystkich Aeroklubów bracia Chałupnikowie z Krakowa. „Typują” również Zielińskiego z Aeroklubu pomorskiego.

Odnowienie składu sądownictwa pracy

W grudniu r. b. upływa kadencja ławników w Sądach pracy na terenie warszawskiej apelacji. W sprawie odnowienia składu sądownictwa pracy wydane ma być niebawem rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości.

Kandydaci na nowych ławników pracy będą przedstawiani przez organizacje przemysłowe i kupców, jak również przez zawodowe związki robotnicze

O godz. 4-ej odbyła się odprawa zawodników, losowanie kolejności dzisiejszego startu, przy czym udzielono zawodnikom instrukcji co do przymusowego lądowania, ewentualnych wypadków w czasie lotu i t. d. Między godz. 16 a 18 samoloty zostały zaopatrzone w benzynę i olej, po czym okryto je pokrowcami na wypadek deszczu podczas dzisiejszej nocy.

Dziś między godz. 7 a 10-tą rano samoloty wystartują do pierwszego etapu Warszawa — Poznań. Zawodnicy muszą przebyć ten etap, lecąc na wysokości 100 m. w stosunku do lotniska warszawskiego. Dopuszczalne jest odchylenie od tej wysokości 20 proc.

Przed startem każdy z zawodników otrzyma dwa zaplombowane barografy, które musi oddać komisarzowi sportowemu w Poznaniu. Natychmiast po wylądowaniu, bez naruszenia plomb. Lot na wysokości 100 m. nie zwalnia zawodnika od obowiązku przestrzegania przepisów prawa lotniczego, które zabrania lecieć nad osiedlami poniżej 800 m. Zawodnik jest obowiązany minąć osiedla tak, by nie wejść w kolizję z przepisami lotniczymi. Albo więc będzie miał osiedla t. zw. „świecą”, wzbijając się na owe 800 m., przez co będzie miał mniejszą punktację, albo okraży, przez co może stracić na czasie.

Dziś również wstęp na lotnisko jest bezpłatny, to znaczy publiczność ma prawo zajmować miejsca na trybunach, przy czym nie wolno jej oczywiście wchodzić na teren lotniska.

tylko potrzebuje surowców, ale również nie może się rozwijać bez nowych terenów dla ekspansji nadmiaru ludności, duszącej się w dotychczasowych granicach państwa.

J. M.